

INSTYTUCJONALNE UWARUNKOWANIA ŁADU INTERAKCJI W SPORCIE OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ

Aby przetrwać każde społeczeństwo musi dbać o fizyczne i emocjonalne potrzeby swoich członków, o przekazywanie wspólnego dziedzictwa społecznego następnym pokoleniom i o rozwój najmłodszych¹. Przy czym zaspokajanie owych potrzeb powinno przebiegać w sposób uregulowany jakimiś zasadami współżycia, w ramach stosunków społecznych i poprzez działania unormowane. W ten sposób – jak pisze Jan Szczepański – „powstają urządzenia administracyjne, gospodarcze, polityczne, kulturalne i inne, które zapewniają zaspokajanie potrzeb, a równocześnie zapewniają, że czynności prowadzące do zaspokajania potrzeb, przebiegające w ramach stosunków społecznych nie są dyktowane tylko samowolą działających, ale są regulowane przez normy. Te urządzenia są więc jakby tamami i kanałami, którymi życie społeczne przepływa w sposób zorganizowany i sprawny”². Takie stabilne i stosunkowo trwałe układy (czy jak je nazywa Szczepański – urządzenia) kulturowe i strukturalne, które wraz z upływem czasu wykształciły zbiorowości ludzkie nazywamy instytucjami społecznymi³. Inaczej mówiąc, instytucja to zbiór reguł związanych z określonym kontekstem społecznym, realizujący istotne społecznie funkcje⁴.

Poza wspomnianym już zaspokajaniem potrzeb członków danej społeczności, instytucje pełnią także funkcje regulatorów działania mieszkańców w ramach stosunków społecznych, czyli innymi słowy zapewniają

¹ N. Goodman (2001), *Wstęp do socjologii*, Poznań: 55.

J. Szczepański (1970), *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa: 75.

³ Tamże: 75.

⁴ P. Sztompka (2006), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Warszawa: 265.

wykonywanie czynności pożądaných a zarazem sankcji zachowań niepożądanych⁵. Instytucje społeczne zwykle określane są zatem jako podstawowe elementy życia społecznego, zapewniające porządek i ład społeczny. W związku z tym, przedmiotem moich rozważań uczyniłem ładotwórczy charakter instytucji odpowiedzialnych za organizowanie, promowanie i nadzorowanie sportu uprawianego przez osoby z niepełnosprawnością.

Zarys problematyki ładu społecznego w myśli socjologicznej

W dziejach myśli socjologicznej można znaleźć dwa przeciwstawne stanowiska odnoszące się do kwestii tworzenia i trwania ładu społecznego. Pierwsze z nich zakłada, że porządek społeczny jest wytworem celowych działań ludzkich. A zatem można go świadomie tworzyć, udoskonalać, dostosowywać do cech natury ludzkiej, wykorzystując do tego ludzką wolę. Drugie stanowisko opiera się na założeniu, że ład społeczny jest bytem kształtującym się spontanicznie i niezależnie od ludzkiej woli, choć u jego podstaw mogą istnieć różne (inne poza wolą) uwarunkowania, takie jak prawo natury, instynkty, interesy itp.⁶.

Zwolennicy prawa natury zakładali, że wszelki ład polityczny i prawny musi się opierać na połączeniu praw stanowionych oraz wcześniejszego od nich prawa natury, które łącznie są podstawą ładu społecznego. Inaczej sądzili szkoccy moralisci, według których ład społeczny i ochrona interesu zbiorowego tworzy się niezależnie od uczuć i egoistycznych interesów członków zbiorowości⁷. Dzieje się tak w wyniku sumowania jednostkowych zabiegów o interesy indywidualne i to niezależnie od tego, czy jednostki uświadamiają sobie, czy też nie ów fakt. Zgodnie z tą koncepcją ład społeczny powstaje więc w wyniku nie tyle ludzkich zamierzeń, co ich działań. Podobnie sądzili klasyczni liberałowie, którzy uznawali, że ład powstaje z „żywiółowo kształtujących się stosunków ekonomicznych, gdzie «grzechy» jednostek mogą stać się społecznymi «cnotami»”⁸.

Zdaniem Mariana Golki, niezależnie od przyjętego światopoglądu, teoretycy podstaw ładu społecznego uważali, że na jego powstanie i utrzymywanie się w różnych wprawdzie proporcjach, nie muszą wpływać: natura ludzka; uwarunkowania historyczne oraz przyrodnicze danego społeczeństwa; cechy

⁵ J. Szczepański (1970), dz. cyt.: 76.

⁶ M. Golka (2005), *Kryzys autorytetów i kryzys ładu*. W. A. Sakson [red.], *Porządek społeczny a wyzwania współczesności*, Poznań: 14.

Tamże: 25.

⁸ Tamże: 25.

kulturowe danego społeczeństwa, jego charakter narodowy oraz funkcjonująca w jego obrębie hierarchia wartości; „coś, co ma swe źródła w przypadku i w działaniach nieprzewidywalnych, a co znacząco wpływa na taki lub inny kształt życia społecznego”; „coś, co wynika ze świadomego oddziaływania wpływowych jednostek – przywódców, autorytetów społecznych itd.”⁹.

Na zagadnienie porządku społecznego patrzeć można zatem z wielu perspektyw. Owa wielość poglądów dowodzi braku jednolitego podejścia do kwestii ładu społecznego. Jak się wydaje, nie istnieje nawet zespół określonych kryteriów, który można byłoby traktować jako kanoniczny i wedle którego można byłoby specyfikować rodzaje ładu¹⁰. Natomiast bardzo często wyjaśnienia dotyczące problematyki ładu społecznego uznaje się za domenę makroteorii, których przedmiotem analizy jest całe społeczeństwo. Z drugiej strony, zupełnie odmienne spojrzenie na reprodukcję porządku społecznego, zachodzącą w trakcie bezpośrednich interakcji pomiędzy członkami tego społeczeństwa, odnajduje się w pracach interakcjonistów symbolicznych, a także orientacji dramaturgicznej, czy etnometodologii. Zwolennicy paradygmatu interpretatywnego, zwłaszcza zaś symbolicznego interakcjonizmu, widzą źródło ładu w procesualnie konstruowanych i stale na bieżąco negocjowanych relacjach pomiędzy partnerami interakcji.

Przełomem w myśleniu o porządku negocjacyjnym są ustalenia Anselma Straussa, zgodnie z którymi stwierdza on, że jakikolwiek porządek społeczny jest porządkiem negocjowanym¹¹. Rozwiązanie zaproponowane przez Anselma Straussa jest próbą pogodzenia współobecności dwóch kontekstów określających logikę sytuacji społecznych: strukturalnego i negocjacyjnego. Podstawą takiego rozumowania są dwie przesłanki, z których pierwsza dotyczy przeświadczenia o sytuacyjnej dostępności praktycznie wszystkich składników strukturalnych, a co za tym idzie, mogą się one stać przedmiotem negocjacji. Po drugie zaś, tego, że analiza interakcji „twarzą w twarz” dotyczy ciągu transakcji spełnianych w rozlicznych i złożonych kontekstach¹². Innymi słowy „porządek społeczny jest jakością osiąganą w toku interakcji, procesie jawnej lub ukrytej negocjacji, której tworzywo stanowią niewspółmierne cele, motyw, perspektywy, statusy i oczekiwania aktorów. Struktura określa ogólne parametry, tworzy arenę, na której zachodzi proces negocjacji”¹³.

⁹ Tamże: 15.

¹⁰ A. Kasperek (2002), *Poszukiwanie Godota. Studium socjologiczne o relacjach pomiędzy oczekiwaniem a ładem społecznym*, Katowice: 83.

¹¹ A. Manterys (2008), *Sytuacje społeczne*, Kraków: 69.

¹² Tamże: 66.

¹³ Tamże: 66.

Negocjacje towarzyszą wszelkim relacjom społecznym i następują na gruncie określonych uwarunkowań strukturalnych, które określają podstawowe „parametry” czy wzory interakcji. A zatem, jak stwierdza Strauss, natura porządku negocjowanego zasadza się, „czy to jawnie czy w sposób domniemany, na sukcesywnym włączaniu w już istniejący korpus ustaleń, porozumień, paktów czy umów, skanalizowanych pod postacią reguł i praktyk organizacyjnych, kolejnych składników ludzkich doświadczeń”¹⁴.

Proces interpretacyjny może ujawnić się także w sytuacjach zrutynizowanych, ponieważ sam fakt zdefiniowania sytuacji jako standardowej wymaga ciągłej interpretacji wskazówek zawartych w zachowaniach partnera¹⁵. Zdaniem Herberta Blumera normy, reguły i wzory wchodzące w obręb interakcji i działań jako poznawczych aspektów regulacji, podlegają ciągłej (re)interpretacji. Ich ustalenie się nie prowadzi do zmiany podstawowych mechanizmów percepcji i rozumienia sytuacji, tzn. nie prowadzi do zastąpienia refleksyjności przez kulturowo ugruntowane nawyki. Reguły są przywoływane lub kreowane za pomocą intencji i refleksyjnych decyzji partnerów. Stosowanie reguły lub postępowanie zgodnie z regułą nie jest zatem po prostu jej aplikacją wynikającą z wyuczenia się określonego sposobu postępowania¹⁶. Podejmowanie decyzji bowiem zawiera jako niezbywalny składnik rozstrzygnięcia, dotyczące tego, którą ze znanych reguł można zastosować do sytuacji wymagającej podjęcia decyzji. U podstaw działań zgodnych z regułą (lub sprzecznych) leży interpretacyjny, refleksyjny proces przypisywania znaczeń, który ma swe źródło w samym działaniu¹⁷. Jak podaje Aleksander Manterys „rozszerzenie pojęcia rytuału, wyjście poza standardowe opłotki definiowania jako formalnej ceremonii, oznacza wytyczenie obszaru, który w istocie obejmuje niemalże wszystkie składniki porządku”¹⁸.

Interkacjonizm symboliczny – zdaniem Aleksandra Manterysa – przetrzuca pomosty pomiędzy procesem i strukturą, interakcją i kulturą, negocjacją i przymusem czy przechodzeniem od poziomu mikro do mezo i makro¹⁹. Interakcja i kultura traktowane zazwyczaj jako składniki całkiem rozbieżnych analiz, stają się tutaj elementami tego samego porządku społecznego.

¹⁴ A. Strauss (1993), *Continual Permutations of Action*, New York: 249 za: A. Manterys (2008), *Sytuacje społeczne*, Kraków: 67.

¹⁵ A. Piotrowski (1998), *Ład interakcji. Studia z socjologii interpretatywnej*, Łódź: 20.

¹⁶ Tamże: 14.

¹⁷ Tamże: 22.

¹⁸ A. Manterys (2008), dz. cyt.: 171.

¹⁹ Tamże: 78.

Strukturalne wyznaczniki ładu społecznego instytucji sportowej

Uprawianie sportu wiąże się zazwyczaj z wejściem jednostki do danego środowiska, co z kolei oznacza konieczność poznania zasad i reguł nim rządzących, zaś ich najważniejszym elementem jest posiadanie określonego zakresu i rodzaju wiedzy. Z tego względu formalnym aspektem stawania się, a później podtrzymywania roli sportowca jest przynależność do instytucji lub organizacji, która zrzesza osoby niepełnosprawne, zapewniając im warunki do realizacji danej aktywności fizycznej. Proces ten odnosi się przede wszystkim do zestawu działań, które określane są mianem „instytucjonalnego członkostwa” Przy czym na aktywność fizyczną (sportową) danej osoby składa się zestaw czynności i ich właściwości, które sprawiają, że takie działanie spełnia przesłanki uprawiania sportu²⁰.

Jednym z podstawowych aspektów jest tutaj „wymiar temporalny”, oznaczający regularność treningu i sukcesywność uczestnictwa we wszelkiego rodzaju spotkaniach związanych z aktywnością fizyczną. Taka cykliczność sprawia, że osoba zapoznaje się ze „schematem” działania stanowiącym jeden z kluczowych aspektów legitymizujących jej przynależność do świata sportu, a także członkostwa w danej organizacji, należącej do struktur tegoż świata. Istotnym aspektem wymiaru temporalnego jest również to, że owa cykliczność, powtarzalność i wspomniana „schematyczność” wykonywanych działań stwarzają warunki, dzięki którym dana osoba zyskuje przekonanie, że to, co robi nosi znamiona uprawiania sportu, a zatem zaczyna konstruować określoną definicję sytuacji²¹.

Ważne, nie tylko z uwagi na podstawowe wymagania związane z podjęciem głównego działania, jakim jest uprawianie sportu, ale także po to, aby pokazać swoje zaangażowanie zmierzające w kierunku zdobycia określonych kompetencji nieodłącznie kojarzonych z profesjonalnym sportem, jest „poznanie reguł oraz zasad”, na jakich opiera się dana dyscyplina. Niemniej ważne jest zdobycie ogólnej wiedzy z zakresu dyscypliny, którą się uprawia.

²⁰ W związku z przyjęciem konstruktywistycznej definicji sportowca i uprawiania sportu nie stosuję jednej, strukturalistycznej czy funkcjonalistycznej definicji takiej aktywności, traktując ją – zgodnie z przyjętą perspektywą poznawczą – jako pojęcie uwrażliwiające.

²¹ J. Niedbalski (2015), *Analiza mechanizmów oddziaływania sportu na sytuację życiową osoby niepełnosprawnej – ujęcie z perspektywy socjologii interakcji*, „Niepełnosprawność i Rehabilitacja”, 4: 33-54.

W ten sposób osoba pokazuje, że jest szerzej zainteresowana uprawianiem sportu, co dodatkowo uwiarygadnia jej zaangażowanie.

Jednocześnie, w dalszej kolejności, istotne jest „poznanie różnych tajników gry”, także tych nieformalnych, które przekazywane są jako wiedza „ekspercka” członków organizacji oraz kształtujących się w jej ramach grup, powstałych w efekcie przynależności do danego klubu czy sekcji lub tworzonych spośród osób po prostu pozostających pod opieką danego trenera²². Przede wszystkim jednak, kluczowe w procesie budowania roli jest „szlifowanie umiejętności i postępy w grze”, które sprawiają, że nowa osoba zostaje doceniona, jako „wartościowy” członek zespołu. Taka osoba zyskuje uznanie, a tym samym rośnie jej instytucjonalny i organizacyjny status. Przy czym najważniejsze dla kształtowania się roli sportowca jest uznanie, jakie może ona doświadczyć ze strony „znaczących innych”

Ładotwórczy charakter grupy

Wejście w świat sportu wiąże się z przyjęciem do wiadomości koniecznego, konstytutywnego faktu spotkania innych, a więc bezpośredniego „wejścia” w grupę i współtworzenia w jej ramach intencjonalnej wspólnoty obyczajów, norm i celów. Sport jest bowiem tą formą aktywności osób niepełnosprawnych, w której dochodzi do określonych interakcji między jej uczestnikami i która obejmuje wielu różnych aktorów społecznych. Wiąże się to w dużej mierze z faktem, iż uczestnictwo w różnych formach aktywności fizycznej, w tym w sporcie, ma charakter grupowy i przyjmuje postać działań zorganizowanych, co ponadto wynika z samej specyfiki ustrukturyzowanego i sformalizowanego systemu sportu wyczynowego.

Tworzenie grupy poza oczywistym konsolidowaniem jej członków wokół spraw szeroko rozumianego sportu odbywa się również na podstawie „wspólnoty sytuacji” życiowej związanej z posiadanymi dysfunkcjami i wynikającymi z tego tytułu potrzebami²³. W ten sposób sport może odgrywać rolę szczególnie ważną w procesie socjalizacji jednostki, stając się ostoją dla rodzącej się w niej wiary w siebie i swoje możliwości, a kontakt z osobami

²² W dalszej części opracowania będę posługiwał się terminem „grupy” na określenie członkostwa danej osoby w ramach podstawowych struktur zinstytucjonalizowanego świata sportu wyczynowego osób niepełnosprawnych, które reprezentowane są między innymi przez sekcje czy kluby.

²³ A. Golczyńska-Grondas (2014), *Wychowało nas państwo. Rzecz o tożsamości wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych*, Kraków: 146.

o podobnych przypadłościach i dysfunkcjach, które uprawiają daną dyscyplinę, może wzmacniać ją w przekonaniu, co do własnych drzemiących w niej możliwości.

W tym kontekście zastosować można także pojęcie „grupy odniesienia” jako układu porównawczego, w stosunku do którego ludzie formułują podstawowe sądy i oceny, co do własnej pozycji społecznej. Dostarcza ona także miar i kryteriów pozwalających określić swoją pozycję społeczną, co jest podstawą kształtowania się samooceny jednostki²⁴.

Poprzez obserwację innych i identyfikację z nimi, osoba niepełnosprawna internalizuje nowe role i towarzyszące im tożsamości oraz schematy motywacyjne i interpretacyjne²⁵. W ten sposób przebiega proces socjalizacji osoby niepełnosprawnej rozpoczynającej swoją przygodę ze sportem. Jednym z kluczowych wyznaczników socjalizacji było poznanie różnych tajników gry, także tych nieformalnych, które przekazywane są pomiędzy członkami grupy. Stanowiły one zasób wiedzy dostarczanej przez doświadczonych graczy osobom dopiero rozpoczynającym swoją przygodę ze sportem. W ten sposób następowała transmisja wiedzy pomiędzy członkami grupy, co dodatkowo wzmacniało jej wewnętrzną spójność i zapewniało ciągłość funkcjonowania. Jednocześnie na tej zasadzie rekonstruowane były statusy poszczególnych osób, bowiem z jednej strony mamy do czynienia z osobami otrzymującymi etykietę „autorytetu”, z drugiej zaś z „uczniami” W ten sposób mogli pojawić się tak zwani kontrolerzy roli, czyli osoby, których zadaniem była pomoc nowemu członkowi grupy w poznaniu, zrozumieniu i prawidłowym wykonywaniu roli. Kontrolerzy roli starali się poprzez swoje uwagi ukształtować nowego członka grupy, podsunąć mu instrukcje do wypełniania roli, dostosowując sposoby jej pełnienia do wymogów organizacyjnych²⁶. W ten sposób zachowywana była także swoista równowaga, ale także był to proces ważny z punktu widzenia legitymizacji nowych osób przez innych członków grupy.

Grupa daje bowiem każdemu z jej członków określone zasoby w postaci z jednej strony swoistej matrycy, przez którą interpretuje on zachowania swoje oraz innych ludzi, a z drugiej strony pobudza go do działań i ugruntowuje przekonanie co do ich słuszności. Dlatego, w miarę, jak dana osoba nabywa wspomniane członkostwo, jednocześnie zaczyna stopniowo zmieniać nie tylko swoje myślenie, ale także sposób funkcjonowania oraz reagowania na innych ludzi. W ten sposób dochodzi do sytuacji, w której osoba

²⁴ M. Ziółkowski (1981), *Znaczenie, interakcja, rozumienie*, Warszawa: 77.
A. Golczyńska-Grondas (2014), dz. cyt.: 105.

²⁶ Ł. Marciniak (2008), *Symboliczno-interakcjonistyczna analiza procesu stawania się nauczycielem akademickim*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, 4(2): 63.

niepełnosprawna zdobywa poczucie, że jej zaangażowanie w działalność sportową jest postępowaniem właściwym, które nie tylko przynosi korzyści natury fizycznej, ale także psychicznej i społecznej.

Wchodząc w rolę członka grupy sportowej, osoba niepełnosprawna uczy się interpretacji tego, jak należy przyjmować i jak radzić sobie z ocenami innych oraz przypisywanymi jej negatywnymi etykietami. Takie interpretacje są elementem zasobu wiedzy podręcznej jednostki i służą nie tylko objaśnianiu sobie powodów złych ocen i negatywnych działań ze strony otoczenia, ale także wspieraniu interpretacji innych członków grupy²⁷. Przy czym, w procesie socjalizacji trzeba nie tylko stać się „formalnie” członkiem grupy, ale także zostać przez nią zaakceptowanym, a to w dużej mierze zależy zarówno od spełniania określonych wymogów i przyjęcia jej zasad, jak również od utożsamiania się z nią przez jednostkę. To z kolei staje się możliwe, gdy zostaje rozpoznana, zrozumiana, a następnie przyjęta i zinternalizowana perspektywa poznawcza reprezentowana przez członków grupy.

Grupa osób aktywnych, uprawiających sport, która staje się grupą odniesienia, często reprezentuje inny od dotychczas znanego osobie niepełnosprawnej sposób postrzegania samej niepełnosprawności. Zamiast często obecnego „lamentu” i postawy roszczeniowej, pojawia się wiara we własne siły i chęć bycia jak najbardziej samodzielnym, zaś cenione wartości to niezależność, samodzielność, aktywność i wiara we własne siły. Jest to zatem zmiana perspektywy, w której miejsce dotychczasowych lęków i obaw zajmuje wzrastająca odwaga oraz pewność siebie, które biorą swój początek zarówno z obserwowania zmian własnego ciała, jak i rosnących zdolności swojego organizmu. Samo zaś dostrzeganie owych zmian staje się możliwe i skuteczne dzięki nabywaniu takiej właśnie perspektywy poznawczej. Dokonuje się tym samym „rewizja odniesienia”, której skutkiem jest odróżnienie definicji przeszłych i obecnych, co następuje na zasadzie przeciwieństwa, w którym pierwszorzędne znaczenie odgrywać ma nie niepełnosprawność, ale właśnie aktywność sportowa danej osoby. Tym samym dochodzi do sytuacji, w której osoba niepełnosprawna przechodzi stopniową metamorfozę związaną z nabywaniem i przekładalnością perspektywy poznawczej, co staje się jej udziałem dzięki członkostwu w grupie osób niepełnosprawnych aktywnych fizycznie, w ramach której kształtuje się jej rola sportowca.

Tamże: 66.

Rekonstruowanie percepcji siebie i otoczenia

Kolejnym aspektem ładotwórczego charakteru instytucji sportu dla osób z niepełnosprawnością, jest „nabywanie sposobu postrzegania otaczającej rzeczywistości” oraz związanego z tym „działania wobec otoczenia jednostki” Grupa (składająca się ze sportowców należących do danej sekcji czy klubu) daje każdemu z jej członków określone zasoby w postaci z jednej strony swoistej matrycy, przez którą interpretuje on zachowania swoje oraz innych ludzi, a z drugiej strony pobudza go do działań i ugruntowuje przekonanie co do ich słuszności. Dlatego, w miarę, jak dana osoba nabywa wspomniane członkostwo, jednocześnie zaczyna stopniowo zmieniać nie tylko swoje myślenie, ale także sposób funkcjonowania oraz oddziaływania na innych ludzi. Dochodzi do sytuacji, w której osoba niepełnosprawna zdobywa poczucie, że jej zaangażowanie w działalność sportową jest postępowaniem właściwym, które nie tylko przynosi korzyści natury fizycznej, ale także psychicznej i społecznej.

Rola członka grupy ma zatem dostarczyć osobie niepełnosprawnej pozytywnych doświadczeń, zmniejszać napięcia związane z trudnościami i problemami dnia codziennego. Ale ma też uczynić osobę niepełnosprawną pewną tego, co robi, a przez to odporną na oceny ze strony innych osób. Wchodząc w rolę członka grupy sportowej osoba niepełnosprawna uczy się interpretacji tego, jak należy przyjmować i jak radzić sobie z ocenami innych oraz przypisywanymi jej negatywnymi etykietami. Takie interpretacje są elementem zasobu wiedzy podręcznej jednostki i służą nie tylko objaśnianiu sobie powodów złych ocen i negatywnych działań ze strony otoczenia, ale także wspieraniu interpretacji innych członków grupy²⁸.

Osoba niepełnosprawna, która staje się członkiem grupy sportowej, stara się połączyć własne spostrzeżenia, wymogi formalne i uwagi znaczących innych, tworząc całościową koncepcję roli, czyli taką, która będzie zapewniała ciągłość prezentowania siebie otoczeniu i która będzie kompromisem pomiędzy normatywnymi regulacjami oraz grupowymi wymogami roli a indywidualnymi poglądami i jej samodzielnymi działaniami²⁹.

Konsekwencją ukonstytuowania się w roli jest przyjęcie określonej strategii realizacji roli, która polega na konkretnych działaniach i rozwiązaniach, jakie osoba niepełnosprawna wykorzystuje zarówno w relacjach z członkami grupy, jak i poza nią. Najczęściej spotykaną strategią jest „naśladownictwo”, które polega na przyswajaniu wiedzy i umiejętności oraz kompetencji

²⁸ Ł. Marciniak (2008), dz. cyt.: 66.

²⁹ Tamże: 64.

na podstawie porównywania się do danej osoby lub osób, które dla nowego członka grupy stanowią wzorzec działania i postępowania, a jednocześnie inni członkowie grupy nadają im wysoki status – m.in. związany z ich wiedzą, umiejętnościami oraz posiadanym przez nich kapitałem kulturowym i społecznym – często będącym konsekwencją długoletniego doświadczenia.

Inną strategią jest „zewnątrzne rekonstruowanie roli” rozumiane jako jej odtwarzanie zgodnie z tym, co społecznie za uprawianie sportu jest określone. W tym przypadku dana osoba wzorce czerpie nie tyle od konkretnych osób z jej otoczenia, ale sama taki uogólniony wzorzec buduje, na podstawie zdobytej wiedzy i dokonywanej przez siebie interpretacji kolejnych doświadczeń. Przyjęcie tej strategii wynika albo ze zbyt małego zaangażowania pozostałych członków grupy we włączanie do niej nowej osoby (co zdarza się jednak rzadko), albo też z uwagi na przyswojone już wcześniej przez jednostkę i silnie zinternalizowane społeczne wzorce postępowania oraz, co ważniejsze, definiowania otoczenia³⁰.

Bez względu na przyjętą strategię, uczestnicząc w działaniach grupy sportowej, osoba niepełnosprawna dokonuje „rekonstrukcji koncepcji własnej roli” W rezultacie staje się ona bardziej realistyczna, mniej skupiona na stereotypowych wyobrażeniach, a bardziej na konkretnych działaniach, jakie podejmują osoby aktywne fizycznie. Tworzenie roli, a przede wszystkim jej prezentowanie wiąże się więc z „przełamaniem się”, pokonywaniem kolejnych barier w kontaktach z innymi i w relacjach z samym sobą. Towarzyszy temu zwykle redefiniowanie swojej sytuacji życiowej, która nierzadko z przeżywanego zniechęcania, wycofania i samoalienacji przechodzi do poczucia pewności siebie, a także wiary i przekonania we własne możliwości, przede wszystkim zaś odejścia od narzuconych kryteriów społecznej oceny, z którymi osoba niepełnosprawna dotychczas utożsamiała się.

Podsumowanie

Instytucje regulują życie tak poszczególnych jednostek, jak i całych społeczności, prowadząc do stabilizowania oraz reprodukcji otaczającej nas rzeczywistości. Z jednej strony wyznaczają one strukturalne ramy działania własnych członków, z drugiej zaś są przestrzenią, w której zachodzą interakcje społeczne. Przechodząc na grunt sportu osób niepełnosprawnych, taka sytuacja sprawia, że mamy do czynienia zarówno ze światem

³⁰ J. Niedbalski (2015), dz. cyt.

„zaprogramowanym”, w którym obowiązują ściśle zasady i reguły postępowania, obowiązujące nie tylko samych sportowców, ale też osoby współtworzące owo środowisko, jak również z okolicznościami, w których ów świat jest nieustannie rekonstruowany i negocjowany w toku codziennych interakcji. Dzieje się tak bowiem, zgodnie z założeniami przyjmowanymi przez przedstawicieli nurtu interpretatywnego, posługiwanie się regułą i normą nie prowadzi do zaniku interpretatywnego charakteru refleksyjności podmiotu działania. Samo zaś działanie wskutek procesu uspołecznienia nie staje się wyłącznie reaktywne, ponieważ ustalenie, zgodność poznawcza nie jest aktem jednorazowym, który mógłby niezmiennie odtwarzać się w ustalonych strukturach. Nie neguje się tutaj tego, że jednostka wnosi w interakcję społecznie ukształtowane nastawienia oraz podzielane wyobrażenia i postawy. Jednak w zależności od kontekstu jednostki posługują się zmiennymi wyobrażeniami na temat rzeczywistości (w tym także swojej tożsamości), dostosowując projekty działań do wymogów danej sytuacji³¹. „Nawet, gdy partnerzy interakcji posługują się utypowaniem o charakterze apersonalnym to już sam akt przypisania znaczenia wymaga definicji sytuacji, interpretacji zachowań partnera, a więc angażuje refleksyjność i nie pozwala na redukcję procesu percepcji do wyuczonych, kulturowych nawyków”³².

³¹ A. Piotrowski (1998), dz. cyt.: 18.

³² Tamże: 19.